

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

::

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

::

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.
30 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 193-65. Filije: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

Nowa Szkoła Muzyczna
pod dyrekcją artysty muzyka
A. Helfgata
Piotrkowska 96,
w nowym domu T-wa Pkc. „Siemens“.

Skład profesorów: Fortepian: Dr. Emil Wild, A. Grou, A. Hilsberg, J. Zozula, F. Krzyżanowski, L. Nasberg, R. Romaszko, E. Smidowicz, A. Turner. Skrzypce: A. Helfgat, J. Zieliński, L. Ortenberg. Wiolonczela: A. Mitnicki. Flet: A. Fiselsohn. Kornet: A. Gruszkowski. Inne instrumenty dęte: A. Hierman. Teoria muzyki, harmonia i kontrapunkt: T. Joteyko. Operowo-symfoniczna i wojskowa instrumentacja: A. Turner. Historia muzyki, historia sztuki i estetyka: publicysta Witold von Müller. Solfeggio i chóry: Dargużński. Klasa kameralna i orkiestrowa—L. Ortenberg. Klasa wykonywania i studjowania utworów muzycznych pod względem stylu, epoki kompozytora, treści muzycznej i duchowej: A. Helfgat.

Przy szkole są: 1) specjalne kursy zbiorowe skrzypiec i fortepianu dla dzieci od lat 5 do 7 za opłatą 30 rb. rocznie. 2) kurs akompanjamentu operowego (dla przygotowania dyrygentów operowych i koncertmistrzów). 3) kurs gimnastyki rytmicznej podług Dalcrozza. 4) kursy wieczorowe dla amatorów. 5) Kurs niedzielny wokalnych zespołów za opłatą 1 rb. miesięcznie; dostęp bez egzaminu. 6) klasa przygotowawcza na tytuł wyzwolonego artysty. Kurs odpowiada programowi Cesarskiego Konserwatorium. Po ukończeniu—świadectwo.

W czasie studjowania kursu nauk w szkole, uczniowie mogą korzystać z prawa odroczenia powinności wojskowej podług § 613 Ustawy o wojskowości. Przyjmowanie nowych kandydatów codziennie między 11—2 i 4—7 po poł. Kancelaria tymczasowo do 14 września mieści się przy ul. Spacerowej 40 m. 18. Do dyspozycji Szkoły służy winda elektryczna przy frontowym wejściu, z której prosimy korzystać.

Dodatkowa liczba profesorów klasy operowej, śpiewu solowego i innych będzie podana w osobnym ogłoszeniu. Urządzenie specjalnej biblioteki muzycznych, Piotrkowska № 90).

TEATR POLSKI
Cegielniana Nr. 63.

Dziś
we środe

„WAWRZYNY”

Jutro
w czwartek

„Mąż z loterji”

Brak aspiracji.

W artykule p. t. „Sity pedagogiczne”, ogłoszonym w wydanej przez Redakcję „Now. Gaz. Łódz.” broszurze „o szkolnictwie polskiem w Łodzi i okolicy”, autor, p. Józef Radwański pisze, między innymi, co następuje:

„Dzięki ciągłemu kształceniu się wśród nauczycielstwa polskiego spotykają się często jednostki, wybijające się nad poziom przeciętny i pomnażające dorobek naukowy. Niestety! takich nauczycieli prowincja utrzymać nie może, bo śpieszą do ogniska nauki polskiej, jakim jest Warszawa i tam stają w szeregu uczonych polskich. To jest przyczyną, dla której pewien odsetek lepszych sił nauczycielskich opuszcza szkoły polskie na prowincji dla Warszawy, a z Warszawy na prowincję niechętnie przybywa...”

Uwagi te godne są zastanowienia. Przypatrując się życiu i działalności inteligencji miejscowej, nie tylko ze sfery nauczycielstwa, lecz i wszystkich innych, jako-to: adwokatów, lekarzy, inżynierów, chemików, budowniczych, artystów itd. itd., widzimy, iż bardzo nieznaczna garść ich pogłębia i rozszerza swą wiedzę studjami naukowymi. Pochłonięci pracą zawodową, pracą dla chleba, najliczniejsi wśród nich nie znajdują już czasu ani na studia, ani na pracę społeczną.

Wszyscy ci panowie dziwnie traktują Łódź. Jedną ich tu myśl ożywia, jedno dążenie tu ich utrzymuje; celem wszystkich jest jaknajprędzej dorobić się w Łodzi majątku i... uciec.

Sily młodsze traktują miasto nasze, jako teren doświadczalny, jako stację dla dokonywania prób ich samodzielności; po kilku latach, gdy zdobywają już pewne powodzenie materialne, odczuwają najdotkliwiej braki Łodzi, jako prowincji; wówczas wyteją wszystkie swe sily w jednym tylko kierunku: zbijać mamont, ile i jak się tylko da! Gdy wreszcie zabiegie to odnosi skutek, gdy fortuna temu i owemu zaczyna sprzyjać—wtedy nie chce się już opuszczać Łodzi i wyrzekać niewyczerpanych źródeł dobrobytu, by wywędrować do ponętnej Warszawy; tam wyrabiać sobie nowe stosunki i znajomości i zdobywać, jak za młodu, pole do pracy, może nie tak wdzięcznej, jak w Łodzi.

Są oczywiście wyjątki; na szczęście, ludzie to najinteligentniejsi, wykształceni i uspołecznieni. Utrzymują oni żywy kontakt z prasą, czynni są w instytucjach oświatowych i kulturalnych, wytwarzają opinię, popierają inicjatywę czynu i podnoszą ogólny poziom życia umysłowego.

Jednakże wybranych jednostek Łódź posiada zbyt mało, jakkolwiek ogół inteligencji miejscowej jest, stosunkowo i względnie, jak na prowincji, bardzo liczny.

Wyrzekając się aspiracji altruistycznych, ludzie ci sami na tem tracą; grzeszą w powszedniości i szarzyźnie życia, tępiją, stają się płytkimi, obojętnymi, niewrażliwymi na objawy niekulturalności, niezdolnymi do postępu i rozwoju w dziedzinie własnego zawodu i dziczej...

Iluż to spotykamy dziś takich „podupadłych”, „wyranżowanych”, zrezygnowanych inteligentów, reprezentowanych przez znane w mieście, pospolite typy zblazowanych, pesy-

mistów i wiecznych malkontentów. Trzymają się oni zdala od wszelkich ognisk życia i pracy społecznej, sami bezczynni, innych zrażają i zniechęcają.

Na jedno ich tylko jeszcze stać: na żale i utyskiwaniu, oraz na gorzką i bezwzględna krytykę wszystkiego, co ich otacza i co wokół się dzieje. Brak im jednak siły, umiejętności, odwagi cywilnej i wiary w tę krytykę, by wystąpić mieli publicznie ze swymi uwagami i poglądami, by zainicjować zmianę i poprawę stosunków.

Dlatego też Łódź pozostaje „prowincją”, mimo iż jest już półmilionowym miastem; dlatego warunki życia w niem stają się dla ogółu, zwłaszcza zaś dla sfery inteligentnej coraz cięższymi; dlatego w wielu dziedzinach idziemy wstecz, zamiast naprzód; dlatego lud traci wiarę w przodownictwo inteligencji, a gdy też sama inteligencja chce wyrzucić wpływ lub nacisk na szeroki ogół, w jakimkolwiek kierunku—nie znajduje ani drogi, ani środków:

Życie spycha inteligencję łódzką na ostatni plan.

Wówczas ucieczka do Warszawy staje się niezbędną nie tylko dla ludzi nauki; uciekają ludzie najlepsi, ale uciekają też i najslabsi, w myśl praktycznej zasady: „Ubi bene—ibi patria”.

Allegro.

Informacje.

Od czytelników ubezpieczeniowych.

Z powodu systematycznego zakazywania przez władze policyjne odczytów na temat nowych praw ubezpieczeniowych, poseł petersburski Badajew, zwrócił się do dyrektora departamentu policji Bieleckiego z zapytaniem, jaki jest powód tych zakazów.

Dyrektor departamentu policji Bielecki oświadczył posłowi, że zakazy tłumaczyć sobie trzeba tem, iż w odczytach ubezpieczeniowych rozwijane są poglądy niezgadujące się z prawem ubezpieczeniowym.

Mój kinematograf.

Jeszcze o różgach.

— „Nowoje Wremja” proponuje, aby pierwszej przy padkowej odkrywczyńi złotą na Uralu, Kasi Bogdanowej, wzniesić pomnik i przedstawić na nim także różgę na pamiątkę chłosty, jaką wymierzono Kasi za jej odkrycie. Inne dzienniki wyśmiewają pomysł uwiecznienia różgi.”

(Z dzienników.)

Urządzono jedenaście „dni kwiatka” i jeden „dzień całusa dziewiętego” (ostatni pomysł amerykański) i za uzbierane sumy wzniesiono pomnik sympatycznej Kusi Bogdanowej. Na poświęceniu znaleźli się przedstawiciele prasy, wdzięczni posiadacze rodzimego kruszcza—kapitałisci rosyjscy i wielu innych darmozjadów.

Przedstawiciel organu Suworina nie raczył nawet spojrzeć na pyzate oblicze marmurowej dziewczynki, kiedy opadły chusty przykrywające pomnik; badawczym wzrokiem ogarnął piedestał i zawzięcie szukał czegoś w ornamentach.

Nagle poezwieniał (na twarzy) i głosem głuchym od tiumionej wściekłości mruknął do sąsiadów: — „Panowie, oszukano nas haniebnie! Więc na to odwoływaliśmy się do ofiarności publicznej, na to urządzono „dni kwiatka”, na to dziewice w całym państwie sprzedawały słodycz swoich ust, na to redakcja nasza wyasygnowała 3 rb. 50 kop.?!... Gdzie są różgi, panowie? Nie widzę różgi! Ileż razy powtarzaliśmy, że różgi są konieczne? Jakże można bez różgi?!... — krzyczał coraz głośniej przedstawiciel „Nowego Wremieni”.

Istotnie na pomniku nie uwieczniono różg. Zlekceważono pomysł suworinowski. Może przeważały głosy innych dzienników,

Pasta-farba do obuwia „FERBOL”

Niniejszem mamy zaszczyt zwrócić łaskawą uwagę W. P. P. na „FERBOL”, pastę-farbę do obuwia kolorowego, która się ogromnie rozpowszechniła, we wszystkich krajach kulturalnych świata. Oko ludzkie nie widziało takiego wynalazku, jakim jest „FERBOL” pasta do obuwia, którą można odświeżać zniszczone i wypłowiałe obuwie, nadając właściwy kolor, lub zamieniając na inne. Na żądanie Sz. P. możemy zrobić z czarnego obuwia jasne.

Z poważaniem

Łódzki kantor fabryczny „FERBOL”

Sprzedaż wyłączna Nowo-Cegielniana Nr. 18.

GAZ W GOSPODARSTWIE DOMOWYM.

Niema nic tańszego, wygodniejszego, higieniczniejszego w gospodarstwie domowym nad gotowanie, pieczenie, smażenie i prasowanie na gazie. :: ::

GOTOWANIE NA GAZIE.

KTO GOTUJE NA GAZIE, ten nie ma potrzeby zaopatrywania się w węgiel, drzewo i inne materiały opałowe i przechowywania takowych w piwnicy.
KTO GOTUJE NA GAZIE, ten pozbywa się wnoszenia węgla na piętra i znoszenia popiołu na dół.
KTO GOTUJE NA GAZIE, ten rozporządza w każdej chwili, w dzień i w nocy, taką ilością ognia, jaka jest mu potrzebna.
KTO GOTUJE NA GAZIE, ten nie ma do czynienia z brudem, kurzem węglowym i popiołem i nie irytują go zakopcone garnki.
KTO GOTUJE NA GAZIE, ten nie ma potrzeby nigdy skarżyć się na „złe palenie się w piecu” lub też na „ko cenie się”.
KTO GOTUJE NA GAZIE, ten zużywa tylko połowę wogóle potrzebnego czasu dla przyrządzenia smacznego pożywienia.
KTO GOTUJE NA GAZIE, ten nie wie, co to jest gorąco w kuchni nie do zniesienia.
KTO GOTUJE NA GAZIE, ten ponosi koszt na przyrządzenie obiadu dla 5—6 osób nie wyższy ponad 6 kop.

SMAŻENIE I PIECZENIE NA GAZIE.

KTO NA GAZIE PIECZE, ten otrzymuje nieporównanie smaczniejszą i soczystszą pieczeń od zrobionej na innym ogniu.
KTO NA GAZIE PIECZE, LUB SMAŻY, ten zatrzymuje w mięsie całkowitą ilość tak ważnego dla pożywienia białka i nie zmniejsza wogóle wartości odżywczej mięsa.
KTO NA GAZIE PIECZE, ten otrzymuje 5—6 ft. pieczeni w przeciągu 1 1/2 godziny przy zużyciu gazu nie przynoszącym 15 stóp sześć. i koszcie około 3 kop.
KTO NA GAZIE PIECZE, ten może otrzymać, przy koszcie zdumiewająco małym, najpiękniejsze i najsmaczniejsze babki, ciastka, mazurki i inne wyroby ciasta.

PRASOWANIE NA GAZIE.

KTO NA GAZIE PRASUJE, ten nie powróci nigdy do żelazek do prasowania na węglu i do tak przykrego grzania dusz, w piecu węglowym,
KTO NA GAZIE PRASUJE, ten nie traci czasu na utrzymywanie ognia w piecu i tym samym szybciej prasuje.
KTO NA GAZIE PRASUJE, ten pozbywa się niepotrzebnego gorąca z węgla i nie narzeka na ból głowy, pochodzący z czadu z węgla drzewnych.
KTO NA GAZIE PRASUJE, ten zużywa gazu na godzinę najwyżej za 1 1/4 kop.

KĄPIEL NA GAZIE.

KTO UŻYWA KĄPIELI NA GAZIE, ten osiąga te same korzyści, co przy gotowaniu na gazie.
KTO UŻYWA KĄPIELI NA GAZIE, ten ma kąpiel gotową w przeciągu 15 minut.

Oświetlenie za pomocą gazu, gotowanie na gazie, pieczenie i smażenie na gazie, prasowanie na gazie, kąpiel na gazie nie należą do zbyteków, na które mogą sobie pozwolić tylko zamożni ludzie; przeciwnie, gaz we wszystkich wymienionych wypadkach daje widoczną korzyść dla oszczędnych pań wszystkich warstw społecznych i dlatego **w każdym gospodarstwie domowym nie powinno brakować gazu.**

Ruchenki gazowe, kuchnie, piece kąpielowe, żelazka gazowe w największym wyborze zawsze na składzie **w MAGAZYNIE GAZOWNI MIEJSKICH** (Targowa 34. Tel. 18-35)

1717-6

Zakład Fotochemiczny
KLISZE
 do Reklam gazetywych • Prospektów • Cartonów itp.
SZKICE RYSUNKI
 w kierunku modnym
RETUSZE MASZYN
 z wykończeniem efektownym
R. BORKENHAGEN
 ŁÓDŹ Piotrkowska 100
 Telefon: 2472.

Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i solone. **Kój i Maczkę** do celów technicznych. **Krew suszoną** na nawozy sztuczne. **Włosień tapicerski dezynfekowany** w kilku wyborowych. **Szczecinę** suchą i kolorach. **Łód sztuczny** jakościach i kolorach. **Łód sztuczny** po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—

Zatwierdzona przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Szkoła Muzyczna Podkaminera

Łódź, Zawadzka 6. Petersburg, Kamiennoostrowska 31—33.

Dyrektor N. S. Podkaminer.

Skład nauczycielski: Śpiew (solo) **Giow. Rossi**. Fortepian: **Dr. H. Dessauer, A. Groh, K. Lütshg, F. Matkowski, S. Mirstein, M. Ruppel, J. Smidowicz, A. Turner, S. Vas**, skrzypce: **G. Baumgarten, H. Landau, D. Woronowiecki**, wiolonczela: **E. Ochihey**, flet: **R. Markusch**, teoria: **Turner**, śpiew chóralny: **M. Barguzański**, wokalno-instrumentalny zespół: **N. Podkaminer**.

Popularne kursy wiolonczeli 5 rb. miesięcznie. — Kursy chóru dzieciennego 1 rb. miesięcznie. 1751

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 11—1 i od 4—7 wieczorem. Nuty, fortepiany i instrumenty muzyczne dostarcza szkole firma **Friedberg i Koc** skład instrumentów ul. Piotrkowska 90.

Zarys kosmologii.

(Zebrat i streścić M. WIELKOPOLANIN.)

TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJEĆ STAROŻYTYCH, WIEKÓW ŚREDNICH I CZASÓW

WYKŁAD POPULARNY. WYKŁAD POPULARNY.

WYKŁAD POPULARNY. WYKŁAD POPULARNY.

Dla prenumeratorów „Nowej Gazety Łódzkiej” po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.

Kto WINO
ST. RAPHAEL PINE



Najlepszym środkiem ochraniającym, od zaburzeń żołądkowych, arcyznany i t. p. jest kieliszek wina „St. Raphael” na szklankę gorącej herbaty.

Żądać wszędzie.

Żądać wszędzie.

Uczelnia VII klasy

gimnazjum rosyjskiego doskonały francuski, rosyjski, arytmetyka udziela lekcji. Łaskawe oferty „Gazeta” Przejazd I sub „O. B.” 17313-0—

Potrzebny

dyplomowany nauczyciel

katolik, kawaler, do szkoły prywatnej. Oferty wraz z oznaczeniem pensji składać w administracji tego pisma pod lit. „O. B. K. 8” 17 7-3

Buchalter-korespondent

(bankowiec)

poważnej instytucji tutejszej, zakłada księgi handlowe, sporządza bilanse, ekspertyzy i t. p. Przyjmie też stałe prowadzenie ksiąg i korespondencja w godzinach wieczorowych. Dyskrecja zapewniona. Oferty piśmienne sub. „Bankbuch” przyjmuje Adm. „N. G. E.”

Redaktor: Anna Grodek.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie.
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2—2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.
 Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
 Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
 Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
 Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
 Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

VIII kl. zakład naukowy żeński

z programem męskich gimnazjów klasycznych.

ZOFJI BADER-LIBISZOWSKIEJ

ul. Zawadzka 26.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1 i 2 września, lekcje 3-go. Zapisy codziennie od 10-ej do 5-ej. 1710—9—1

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do Administracji Nowej Gazety Łódzkiej—Przejazd 1.